

Witold Billip

"Z problemów stylistycznych »Książ pielgrzymstwa«"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 50/1, 325-329

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

do przeszłości, i musiała odrobić wiekowe opóźnienia. Należy traktować wysiłek Zatorskiego jako prekursorską próbę, niedojrzałą jeszcze, wykształcenia prozy rodzimej w zakresie tematyki osobistej, intymnej, a zarazem jako pierwszą, choć z przyczyn obiektywnych nie bardzo udaną, próbę stworzenia polskiego romansu listownego.

Roman Wołoszyński

„Z PROBLEMÓW STYLISTYCZNYCH »KSIĄG PIELGRZYMSTWA«“

8 listopada 1958 odbyło się w IBL zebranie naukowe, na którym mgr Z. Stefanowska odczytała referat pt. *Z problemów stylistycznych „Ksiąg pielgrzymstwa“*.

„Jeżeli *Księgi pielgrzymstwa* są dziełem z pogranicza literatury i publicystyki, to należy badać ich wymowę ideową tak, jakby były utworem literatury pięknej, a cechy artyzmu tak, jakby były broszurą publicystyczną“. Referat mgr Stefanowskiej, autorki znanych prac o ideologii i genezie *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa*, traktować trzeba jako pierwszą próbę postawienia bogatej problematyki, wynikającej z tak sformułowanej ogólnej dyrektywy metodologicznej.

*Charakterystyka przypowieści „Ksiąg pielgrzymstwa“ oraz ich funkcji w utworze to temat I rozdziału odczytu. Punktem wyjścia rozważań referatu był tu stwierdzony przez Kleinera i Borowego fakt, że w niektórych parabolach Ksiąg „własna żywa logika opowiadania“ poważnie szwankuje, ustępując miejsca decydującej o wymowie fragmentu autorskiej interpretacji. Szczegółowy opis i analiza wybranych przypowieści Mickiewiczowskich pozwoliły referentce szerzej rozwinąć i udokumentować te spostrzeżenia. Najważniejsze wnioski z jej wywodów dałyby się sformułować następująco: wspomniane „nielogiczności“ sprowadzają się często — podobnie jak w niektórych przypowieściach ewangelicznych — do jaskrawego paradoksu moralnego (np. parabola o żołnierzach zdobywających twierdzę), nierzadko też — są wynikiem odejścia od „norm“ zdrowego rozsądku i potocznego doświadczenia w zakresie wykorzystania poszczególnych realiów i sytuacji. We wszystkich jednak wypadkach uchodzą raczej uwadze czytelnika, są — żeby tak powiedzieć — „zamaskowane przed okiem odbiorcy“. Ponieważ cały utwór wykazuje — w przeciwieństwie do bezpośrednio liryzowanych i nastrojowych stylizacji biblijnych w rodzaju *Paroles d'un croyant* Lamennais'go — duży stopień wierności wobec konwencji ewangelicznych, uprawnione wydaje się przypuszczenie, że Mickiewicz liczył właśnie na działanie u odbiorcy swego rodzaju „rezonatora“ biblijnego.*

Jak wiadomo, paradoksy moralne, które spełniały w systemie etycznym *Ewangelii* przełomową i niezwykle doniosłą funkcję, do dziś odczuwane są jako jedna z głównych cech charakterystycznych wielu parabol *Nowego Testamentu*. A więc „reakcja czytelników przypowieści *Ksiąg*, zachodząca na tle bliskiego życia z *Ewangelią*, przebiegać może podobnie. Początkowy odruch sprzeciwu, a potem kapitulacja stanowiska zdrowego rozsądku wobec wagi autorytetu moralnego *Pisma* prowadzi następnie do automatycznego uznania odmienności zasad rządzących światem przypowieści“.

Powyższe uwagi dotyczą bezpośrednio jedynie wypadków, gdy propo-

nowane w przypowieści normy moralne pozostają w mniej lub bardziej jaskrawej sprzeczności z powszechnie przyjętymi kryteriami wartościowania etycznego. Po pewnych modyfikacjach dają się jednak zastosować również do wyjaśnienia kwestii, dlaczego bezkrytyczna recepcja czytelnicza ma miejsce także tam, gdzie przypowieści Mickiewicza odstępują wyraźnie od norm zdrowego rozsądku i potocznego doświadczenia. I tu bowiem działa autorytet Biblii (oraz, w mniejszym zakresie, tradycji antycznej i ludowej), tyle że nie na zasadzie identyczności konwencji, lecz poprzez liczne zależności i aluzje natury tematycznej. „Dzięki metodzie wyszukiwania szeroko znanych motywów [...] żadna z przypowieści nie działa samodzielnie, lecz opiera się niejako na autorytecie wyższym, a powszechnie uznawanym“. Tematyka parabol Mickiewiczowskich charakteryzuje się w ogóle „daleko posuniętym ascetyzmem“, a ich akcja rozgrywa się przeważnie w nieokreślonych dawnych czasach lub odległych miejscach, co w sumie znacznie osłabia „czujność czytelnika na sprzeczności wewnętrzne alegorii“.

Pozostaje pytanie o rolę przypowieści w ogólnym planie utworu. Referentka zwróciła tu przede wszystkim uwagę na nikłą samodzielność artystyczną Mickiewiczowskich parabol, ich silne związanie z kontekstem. Zjawisko to odgrywa poważną rolę w kompozycji *Ksiąg*, pozwala bowiem uniknąć zbytniego rozczłonkowania utworu, które mogłoby mu grozić wobec faktu, że autor nie tylko zaniechał takich tradycyjnych zabiegów integrujących jak np. ewangeliczny schemat biografii bohatera, lecz zrezygnował nawet z wyrazistości układu tematycznego — na rzecz kompozycji, która „kojarzyć się może ze swobodnym przepływem natchnienia, a więc z koncepcją pisma »z łaski Bożej«“.

Wspomniany wyżej „ascetyzm tematyczny“ *Ksiąg* (tzn. po prostu ilościowe ubóstwo ich problematyki) mógłby sprawiać wrażenie monotonii, gdyby nie obliczone na przeciwdziałanie temu wrażeniu specjalne zabiegi stylistyczne, przede wszystkim — właśnie przypowieści. „Rozważania moje na temat ich charakteru i funkcji — powiedziała autorka podsumowując I rozdział referatu — zmierzały do pokazania skomplikowanych problemów kompozycyjnych związanych z wprowadzeniem formy przypowieści do wykładu. Podstawowym środkiem wymijania trudności kompozycyjnych jest w *Księgach* nastawienie czytelnika na określony typ skojarzeń moralno-ideowych. Nacisk na dydaktyzm wykładu — stałe powtarzanie kilku nieskomplikowanych idei — idzie w parze z gromadzeniem stale nowych analogii przypowieściowych, których rola w zakresie wymowy ogólnej polega raczej na cieniowaniu znaczeń niż otwieraniu nowych horyzontów“.

Skoro, jak to wynika ze streszczenia dotychczasowych wywodów referentki, *Księgi pielgrzymstwa* nie są utworem w pełni samodzielnym, a ich wymowa zależy w poważnym stopniu od sugerowanych przez poetę skojarzeń z *Ewangelią*, szczególnej wagi i specjalnego znaczenia nabiera tu nie nowe, wielokrotnie już rozważane w różnych publikacjach naukowych zagadnienie użytych przez Mickiewicza środków biblijnej stylizacji. Temu też zagadnieniu poświęciła mgr Stefanowska II rozdział swego odczytu.

Zręcznie skonstruowany przegląd literatury przedmiotu posłużył referentce jako materiał do sformułowania wniosku, że „stylizacja biblijna *Ksiąg* przeprowadzona jest przy pomocy kilku zaledwie, skrajnie prostych środków“, wśród których — obok eliminacji pewnych zabiegów stylistycznych

i określonych wyrazów oraz obok wzorowanej na *Biblii* i przekładzie Wujka składniowej organizacji wypowiedzi — podstawową rolę odgrywa chwyt najprostszy: „nasycając tekst cytatem biblijnym, głównie ewangelicznym“. Cytaty te są jednak zawsze zintegrowane w tekście własnym, często — sparafrazowane lub ograniczone do aluzji. Jak podkreśliła referentka, wnioski te są w zasadzie zbieżne z tezami pracy Jerzego Nowaka *Elementy stylu „Książki Mickiewicza*, znanej jej zresztą wyłącznie ze streszczenia¹.

Sygnalizowanemu już wielokrotnie w poprzednich partiach pracy problemowi świadomego „zawężania horyzontów“ stylistycznych utworu poświęciła mgr Stefanowska III rozdział swego odczytu, włączając tym razem w tok egzemplifikacji również *Księgi narodu*. Decyzję tę wyjaśniła referentka faktem, że „wobec ich ciągłej konstrukcji narracyjnej, wobec braku takich środków urozmaicenia wykładu, jak podział na rozdziały, przeskok tematyczny, przypowieści i przykłady, funkcja najprostszyc zabiegów stylistycznych występuje tu znacznie wyraźniej“.

W całych *Księgach narodu* uderza troska o dobór słownictwa powszechnie zrozumiałego. Potoczność frazeologii jest tak daleko posunięta, że w kontekście utworu wręcz rażą takie literackie wyrażenia, jak „miecz rdzewieje w rękach naszych“ lub „był jako szatan wiecznie dyszący wojną“.

Z drugiej jednak strony, w *Księgach narodu* i w *Księgach pielgrzymstwa* występuje szereg dalekich od popularności aluzji do współczesnych wypadków i nazwisk z dziedziny polityki lub filozofii. Jest to niewątpliwa sprzeczność, której źródło upatruje referentka w dwoistym adresie społecznym *Książki*. Utwór, pomyślany zapewne pierwotnie jako popularny tekst dla emigrantów-żołnierzy, a więc chłopów, w toku realizacji nasycony został elementami broszury politycznej, przeznaczonej raczej dla działaczy Wielkiej Emigracji. To wahanie się poety między dwoma typami odbiorców sprawiło, że na kartach książki współżyją dwa niejednorodne style: popularno-dydaktyczny i pamfletowy. Dotyczy to zwłaszcza *Książki narodu*, gdzie jedynym czynnikiem jednoczącym jest stylizacja biblijna, „która w tej sytuacji nieuchronnie grawitować musiała ku tradycji biblijnej parodii politycznej“, i gdzie „dysproporcja między rozmiarem tematu (dzieje świata), a ciasnymi ramami, w jakie poeta usiłował go wtłoczyć, jest nazbyt już wielka“.

Na zakończenie odczytu mgr Stefanowska przedstawiła kilka wstępnych ustaleń na temat: *Motywy liryzmu religijno-politycznego jako element kompozycyjny „Książki“*.

Podstawową tezę rozważań autorki stała się myśl, że siła jednocząca tych kilku stale powtarzanych motywów tematycznych, które przeciwdziałają w ramach utworu licznym tendencjom odśrodkowym, „nie byłaby dostatecznie duża, gdyby nie ich emocjonalny charakter, nadający dziełu jednolite zabarwienie uczuciowe“.

Jednakże „ze względu na powściągliwość autora w stosowaniu środków tradycyjnie nacechowanych uczuciowo [...] można tu raczej mówić o podskórnym nurcie liryzmu, wydobywającym się od czasu do czasu na powierzchnię wykładu dydaktycznego“. „Sygnałem wzruszenia“ bywa najczęściej

¹ J. Nowak, *Elementy stylu „Książki Mickiewicza*. Sprawozdania... KUL. Lublin 1952, nr 4, s. 81.

zwolnienie tempa wykładu poprzez podniesienie tonu patetyzacji lub nagromadzenie epitetów; w innych wypadkach pojawia się tu, jak w pytaniu: „A któż jest teraz Łazarzem między Narodami?“, zawieszenie głosu, przemilczenie konkluzji.

„Motywy liryzmu *Ksiąg* — stwierdziła mgr Stefanowska w zakończeniu swego referatu — uwydatnione są regresyjnie dzięki otwarciu już poetyckiemu zamknięciu utworu *Modlitwą* i *Litaniją pielgrzymską*. Zebrane razem i spotęgowane nieskrywaną już emocją, która panuje w słowach ostatnich, narzucają swój ton całości, wydobywając spod bezosobistego, niekiedy nawet oschle mentorskiego wykładu momenty lirycznego uniesienia [...]. Świadectwem mistrzostwa autora jest już to, że znalazł taką formę wypowiedzi poetyckiej, która nie stoi w sprzeczności ze stylem broszury propagandowej, która nie jest wstawką poetycką do wykładu, ale która wiąże się stylowo z całością, sumując najbardziej osobiste elementy dzieła“.

*

W dyskusji nad referatem zabrali kolejno głos: prof. K. Wyka (trzykrotnie), doc. J. Ziomek, doc. M. Janion, dr S. Treugutt i prof. M. R. Mayenowa.

Wszyscy dyskutanci podkreślili trafność i owocność zasadniczego założenia metodologicznego referatu, które umożliwiło — jak to ujęła w swej wypowiedzi doc. Janion — wielostronne rozpatrzenie wszelkich aspektów dzieła z jednego, integrującego punktu widzenia.

Najwięcej zastrzeżeń wzbudziło twierdzenie autorki referatu o dwoistym adresie społecznym *Ksiąg*, głównie *Ksiąg narodu*. Tak np. zdaniem prof. Wyki wprowadzenie nazwisk i terminów raczej nieznanymi prostemu czytelnikowi niekoniecznie musiało stać w sprzeczności z programową popularnością utworu, skoro np. czytelnikowi *Starego Testamentu* w minimalnym tylko stopniu przeszkadza w percepcji to, że nic nie wie o całym szeregu wspomnianych w tekście postaci. Dr Treugutt zwrócił natomiast uwagę na fakt, iż wśród ogólnej masy emigrantów prości żołnierze stanowili grupę nader znikomą ilościowo, co mogło podważać sensowność zwracania się specjalnie i właśnie do nich. Warto już na tym miejscu stwierdzić, że odpowiadając dyskutantom autorka referatu dała wyraz niezmiennemu przekonaniu, iż zakwestionowana teza jej pracy da się jednak utrzymać i obronić nawet w trybie ściśle filologicznym, za pomocą bezpośrednich cytatów z tekstu.

Spośród innych sprostowań i propozycji uzupełnień wymienić należy przede wszystkim zgłoszony przez prof. Wykę i w pełni zaaprobowany przez referentkę postulat poszerzenia materiału porównawczego, a także oparcia rozważań o frazeologię i składnię *Ksiąg* na dostępnych już częściowo materiałach *Słownika poezji i prozy Adama Mickiewicza*. Z aprobatą referentki spotkała się również ta część wypowiedzi doc. Ziomek, w której zwrócił on uwagę na niestosowność terminu *parodia biblijna*, używanego w literaturze naukowej (także w referacie Stefanowskiej) tam, gdzie właściwszymi byłyby terminy *parafraza*. Wreszcie dr Treugutt zwrócił również uwagę na konieczność rozszerzenia komparatystycznej bazy pracy, wyrażając zresztą przypuszczenie, że doprowadzi to jedynie do jeszcze mocniejszego podkreślenia dotychczasowych tez autorki o wyjątkowości i pełnej samodzielności

użytych przez Mickiewicza środków stylizacji biblijnej na ówczesnym tle europejskim i polskim.

Sprawa badań porównawczych stała się — obok bezpośrednich odpowiedzi dyskutantom — głównym tematem zamykającego zebranie wystąpienia mgr Stefanowskiej. Między innymi referentka zajęła się ewentualną zależnością *Paroles d'un croyant* od utworu Mickiewicza, zwracając uwagę na przekonywująco udokumentowany pogląd W. Weintrauba, według którego Lamennais pisał swój utwór wiedząc już (z prywatnego listu), że Mickiewicz zastosował u siebie stylizację biblijną i przypowieści, ale jeszcze bezpośrednio nie znając tekstu *Ksiąg*. Takie postawienie sprawy dobrze, zdaniem referentki, tłumaczy zarówno pewne podobieństwa, jak i zasadnicze różnice między dwoma głośnymi tekstami.

Witold Billip

ZJAZD NAUKOWY POLONISTÓW

10—13 grudnia 1958

W dniach 10—13 grudnia 1958 odbył się w Warszawie, w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego, Zjazd Naukowy Polonistów. Na Zjeździe wygłoszone zostały następujące referaty:

10 grudnia:

Zagajenie — prof. S. Pigoń.

Badania historycznoliterackie w latach 1950—1958 — prof. K. Wyka.

Folklor a historia literatury. Stan badań i postulaty — prof. J. Krzyżanowski.

11 grudnia:

Przegląd stanowisk metodologicznych w badaniach historycznoliterackich do r. 1939 — prof. K. Górski.

O przedmiocie badań historycznoliterackich — prof. K. Budzyk.

O perspektywach badań genetycznych w historii literatury — doc. M. Janion.

O współzależności rozwoju języka literackiego i form literackich — prof. M. R. Mayenowa.

12 grudnia:

Teoria prądu literackiego — prof. H. Markiewicz.

Problematyka polskiego baroku literackiego — prof. R. Pollak.

13 grudnia:

Uniwersyteckie studium polonistyczne a nauka literatury w szkole średniej — doc. W. Szyszkowski.

Uniwersyteckie studium polonistyczne a nauka języka polskiego — dr E. Trzaska.

Projekt organizacji studium polonistycznego i katedr uniwersyteckich: